

Paweł Popieliński

Instytut Studiów Politycznych PAN

Zagłada Sinti i Romów w KL Kulmhof w Chełmnie nad Nerem

Andrzej Sochaj, *Zagłada Romów i Sinti w byłym pierwszym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941–1945)*, Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, Szczecinek 2017, ss. 104;

oraz

Die Vernichtung von Sinti und Roma im ehemaligen ersten deutschen nationalistischen Vernichtungslager Kulmhof in Chełmno nad Nerem während des Zweiten Weltkriegs (1941–1945), Verband der Polnischen Roma mit Sitz in Szczecinek, Institut für Gedenken und Erbe der Roma sowie der Holocaust-Opfer, Szczecinek 2017, ss. 104.

Andrzej Sochaj jest filozofem, teologiem, pisarzem, poetą, a także działaczem społecznym. Pracuje w Instytucie Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działającym przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Od 2013 roku był jego sekretarzem, a od marca 2017 roku piastuje funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

Autor od wielu lat prowadzi badania dotyczące romskich ofiar i miejsc pamięci teroru narodowosocjalistycznego związanych z Romami i Sinti. Pisze teksty o austriackich projektach romskich w Polsce oraz publikuje artykuły o miejscach martyrologii romskiej. Ponadto jako współtwórca przyczynił się do powstania pomnika ku czci pomordowanych Romów i Sinti oraz uroczystego jego odsłonięcia 3 sierpnia 2016 roku w Lesie Rzuchowskim na terenie byłego niemieckiego, nazistowskiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Warto wspomnieć, że uroczystości zostały zorganizowane z okazji 75. rocznicy deportacji 5 tys. austriackich Romów przez niemieckich

narodowych socjalistów do getta łódzkiego (Litzmannstadt), a następnie ich wymordowania w chełmińskim obozie śmierci. W uroczystości uczestniczyli liczni wysocy rangą politycy, duchowni z Austrii i Polski oraz wiele innych osób z różnych części świata, które są związane z tym miejscem zagłady. Recenzowana książka ukazała się w języku polskim oraz niemieckim w przededniu 76. rocznicy pierwszego transportu ofiar do niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Publikacja ma na celu przybliżenie prawdy o tym miejscu zagłady, a wspomnienie tamtych wydarzeń ma posłużyć jako przestroga dla współczesnych i przyszłych pokoleń, aby okrucieństwo II wojny światowej, jakie stało się udziałem milionów ludzi, i takie miejsca zagłady jak KL Kulmhof am Ner nigdy i nigdzie się nie powtórzyły.

Andrzej Sochaj z uwagi na wieloletnie zaangażowanie w pracach przy upamiętnieniu zagłady Romów i Sinti pochodzących z terenu Austrii (przede wszystkim popularyzacja wiedzy na ten temat w środkach masowego przekazu, organizowanie konferencji, warsztatów naukowych, wystaw i różnych spotkań na terenie całego kraju oraz przyczynienie się do powstania wspomnianego pomnika), a także napisanie niniejszej publikacji poświęconej ich zagładzie, w maju 2017 roku został uhonorowany Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Republiki Austrii (niem. *Goldenes Ehrenzeichen für Verdienste um die Republik Österreich*). To odznaczenie jest nadawane obywatelom austriackim oraz obcokrajowcom za wybitne dokonania obywatelskie i zasługi dla Republiki Austrii. Odznaka została autorowi uroczysto wręczona przez Ambasadora Austrii w Polsce w sierpniu 2017 roku w Sali Prezydialnej Urzędu Miasta Łodzi.

Należy podkreślić, że Andrzej Sochaj jest autorem sześciu książek, w tym dwóch poświęconych problematyce Romów w naszym kraju. Jedną z tych publikacji jest: *Wielka wędrówka – wielki postój (50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce)*, wydana przez Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu (Szczecin 2015), natomiast drugą jest niniejsza recenzowana pozycja książkowa. Co ważne, publikacja ta została wydana w języku polskim oraz niemieckim, dzięki czemu czytelnicy nie tylko w Polsce, ale także w krajach niemieckojęzycznych, głównie w Austrii i Niemczech, będą mogli lepiej poznać dzieje maszyny śmierci, jaką był niemiecki obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem – jego działanie oraz jego ofiary. Z tego m.in. powodu jest to ważna pozycja książkowa. Polska wersja językowa została wydana dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, natomiast niemiecka wersja językowa powstała dzięki finansowemu wsparciu Ambasady Republiki Austrii w Warszawie.

W czasie II wojny światowej jednocześnie z zagładą Żydów niemieccy narodowi socjaliści dokonywali ludobójstwa Romów i Sinti, przez nich nazywanych pejoratywnie: Cyganami. Zaraz po dojściu Hitlera do władzy, już 21 marca 1933 roku zgodnie z rozporządzeniem o ochronie narodu i państwa z dnia 28 lutego 1933 roku powstał pierwszy nazistowski obóz koncentracyjny – KL Dachau na obrzeżach miasta Dachau w niedalekiej odległości od Monachium. Stał się on „wzorem” dla kolejnych obozów tego typu. Pierwszy niemiecki nazistowski obóz zagłady na anektowanych przez III Rzeszę terenach Polski został założony w Chełmnie nad Nerem, tj. wówczas Kulmhof am Ner w Reichsgau Wartheland lub Warthegau (Kraj Warty), w listopadzie 1941 roku. Założony w celu dokonywania natychmiastowych egzekucji KL Kulmhof posłużył za prototyp

dla rozwiązań stosowanych w podobnych obozach w innych miejscowościach na terenie okupowanej Polski oraz w innych częściach Europy, które znalazły się we władaniu nazistowskich Niemiec. Wybór miejsca zagłady nie był przypadkowy, ponieważ Chełmno nad Nerem było położone w centrum wschodniego obszaru Warthegau, na którym to założono najwięcej gett. W odległości 60 km – w Łodzi – znajdowało się największe skupisko Żydów z Kraju Warty. Oprócz tego lokalizacja obozu zagłady uwzględniała dobre drogi dojazdowe i połączenia kolejowe z Kołem, a te z kolei z Łodzią i Poznaniem. W Chełmnie nad Nerem dla celów obozowych wykorzystano opustoszały neogotycki pałac, klasycystyczny spichlerz oraz blisko trzyhektarowy przyległy park i ogrody. Tak zorganizowany obóz nie zapowiadał więźniom ich tragedii. Obóz śmierci był pierwszym obozem natychmiastowej zagłady, który rozpoczął swą działalność jeszcze przed konferencją w Wannsee (20 stycznia 1942 roku), gdzie uzgodniono szczegóły związane z realizacją „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (niem. *Endlösung der Judenfrage*). Był to też jedyny obóz zagłady, który zamknięto w 1943 roku, a po rocznej przerwie wznowiono jego działalność ze względu na podjęcie decyzji o likwidacji łódzkiego getta, aby przyspieszyć akcję zagłady Żydów jeszcze przed przybyciem Armii Czerwonej. Naziści definitywnie zlikwidowali obóz śmierci z powodu „małej wydajności zabijania”. W odróżnieniu od innych tego typu obozów tylko tutaj wykorzystywano samochodowe komory gazowe nawet wtedy, gdy w innych zaprzestano korzystania z nich na rzecz bardziej wydajnych stacjonarnych instalacji (komór gazowych).

Omawiany obóz zagłady ma szczególny związek z Austrią i to zarówno w kontekście *Shoah* Żydów, jak i w kontekście *Porrajmos* Romów i Sinti. W październiku i listopadzie 1941 roku w ramach tzw. *Westjudentransporte* z wiedeńskiego dworca Aspang do stacji Radegast (Radogoszcz) w Łodzi, a następnie do getta Litzmannstadt zostało deportowanych 5 tys. wiedeńskich Żydów. Wielu z nich zmarło w ciągu pierwszych miesięcy z powodu głodu i chorób, a ponad 3 tys. osób zostało zamordowanych w maju 1942 roku w KL Kulmhof am Ner.

W listopadzie 1941 roku została zorganizowana także pierwsza masowa deportacja austriackich Romów (Sasytka Roma, Kełderaszów i Lowarów) i Sinti z Burgenlandu oraz ze Styrii i z Górnej Austrii do getta Litzmannstadt. Przewieziono tam 5 tys. osób, z czego 60% stanowiły dzieci poniżej 12 roku życia. W pierwszych tygodniach 630 osób zmarło na skutek chorób, przede wszystkim epidemii tyfusu. Zostali oni pochowani w masowych grobach. Pod koniec 1941 roku zlikwidowano tzw. cygański obóz w getcie w Łodzi (niem. *Zigeunerlager Litzmannstadt*), a tych więźniów, którym udało się przeżyć, przetransportowano do obozu w Chełmnie nad Nerem – KL Kulmhof am Ner. Około 4300 Romów i Sinti zostało wymordowanych przy użyciu spalin w specjalnie do tego celu przystosowanych ciężarówkach – mobilnych komorach gazowych. Przybyłym do obozu mówiono, że zostaną skierowani do obozów pracy i mają wpierw wykapać się, a ich ubrania zostaną poddane dezynfekcji. Następnie kierowano ich do hermetycznie zamykanych samochodów, do wnętrza których odprowadzano spaliny. Ciała zagazowanych ludzi przewożono do pobliskiego Lasu Rzuchowskiego, gdzie grzebano je w masowych grobach, a w późniejszym okresie palono w krematoriach.

W sumie wszyscy deportowani austriaccy Romowie i Sinti stracili życie w ciągu dziesięciu tygodni od przybycia do Łodzi. W wyniku funkcjonowania obozu zagłady

KL Kulmhof zostało zamordowanych lub umarło w wyniku chorób ok. 4300 Romów i Sinti, blisko 150 tys. Żydów oraz tysiące sowieckich więźniów wojennych i nieustalona liczba Polaków, a także czeskie dzieci z Lidic i Leżaka. W nieoznaczonych masowych grobach we wspomnianym lesie były grzebane ich ciała lub zostały rozsypane ich popioły.

Książka składa się z 8 rozdziałów, wstępu, przedmowy Prezesa Związku Romów Polskich oraz Ambasadora Austrii, zakończenia, kalendarium wydarzeń, aneksu, wykazu ilustracji i bibliografii. Pierwszy rozdział jest poświęcony genezie obozu. Autor przedstawia w sposób rzeczowy i przystępny tło historyczne powstania obozu zagłady KL Kulmhof am Ner oraz jego powiązaniami z łódzkim gettem. Rozdział drugi przedstawia szczegóły i mechanizmy eksterminacji ludności w omawianym obozie. Tu czytelnik może poznać specyfikę oraz różnice w zabijaniu ludności romskiej i żydowskiej przez nazistów. Następny rozdział jest kontynuacją poprzedniego, z tym, że dotyczy szczegółów zagłady w tym miejscu Romów i Sinti. W czwartym rozdziale książki został opisany sposób, w jaki oprawcy usuwali ślady zbrodni. Kolejny, piąty rozdział poświęcony jest dalszym losom członków załogi obozu po jego definitywnym zlikwidowaniu. Czytelnik może dowiedzieć się, co stało się z tymi ludźmi, którzy brali udział w mordowaniu niearyjczyków i czy ponieśli za to karę przed międzynarodowym, polskim lub niemieckim wymiarem sprawiedliwości. To jest jedna z najoryginalniejszych części publikacji. Trzy ostatnie rozdziały książki, tj. szósty, siódmy i ósmy, przedstawiają kwestię upamiętnienia ofiar i miejsca zagłady w latach powojennych, komunistycznych, po przełomie społeczno-politycznym w 1989 roku oraz meandry powstania w tym miejscu pomnika ku czci pomordowanych, a zarazem dokładny przebieg wydarzeń związanych z uroczystością odsłonięcia wspomnianego pomnika. Ta część jest szczególnie cenna dla historyków i osób zainteresowanych współczesnymi dziejami upamiętnienia tego obozu zagłady oraz ich ofiar.

Recenzowana książka, mimo że nie jest publikacją *sensu stricto* naukową, jest jedną z pierwszych prac poświęconych zagładzie Romów i Sinti w obozie zagłady Kulmhof – w Chełmnie nad Nerem. Jest ona wartościowa zwłaszcza pod kątem upamiętnienia tego miejsca zagłady oraz jego ofiar. Praca ta jest w znacznym stopniu naukowym dopełnieniem wieloletniej pracy Związku Romów Polskich oraz innych instytucji romskich w Polsce i Austrii, które chcą ukazywać szeroko opinii publicznej prawdę historyczną związaną z zagładą Romów i Sinti i upamiętniać tego typu miejsca zagłady, jakim jest KL Kulmhof, a zarazem przestrzec przed powtórzeniem się ludobójstwa. Zachęcam do lektury niniejszej publikacji wszystkich, którzy są zainteresowani historią II wojny światowej oraz losami Romów i Sinti podczas tej – mam nadzieję – ostatniej wojny światowej.